

Ks. Jan Kazimierz Przybyłowski*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-8814-0504

WIARA I MORALNOŚĆ W ŻYCIU PUBLICZNYM. REFLEKSJA NA PODSTAWIE WYBRANYCH TEKSTÓW Z NAUCZANIA KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Początkiem zmian w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej była wizyta Jana Pawła II w ojczyźnie i jego słowa wypowiedziane na zakończenie homilii na Placu Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 r.: *I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi! Amen*¹.

Papież stał się w tym momencie „prorokiem” dla narodu polskiego, którego słowa zaczęły się spełniać wraz z zawieraniem w 1980 r. porozumień komitetów strajkowych z rządem PRL-u². W tych wydarzeniach miał swój udział kardynał

* Ks. Jan Kazimierz Przybyłowski – kapłan diecezji włocławskiej, profesor zwyczajny. Studia specjalistyczne w zakresie teologii pastoralnej ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, otrzymując stopień doktora w 1993 roku. Habilitację uzyskał na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie w 2001 r. Tytuł naukowy profesora nauk teologicznych otrzymał 25 stycznia 2011 r. Od 2002 r. jest kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW. W latach 2008-2010 pełnił funkcję prodziekana ds. naukowych na Wydziale Teologicznym UKSW, a w latach 2010-2012 był prorektorem ds. finansowych i naukowych na UKSW. Jest autorem kilkuset artykułów naukowych i popularno-naukowych, i kilkunastu książek, m.in. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne* (Lublin 2001); *Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklesjalnej. Studium teologicznopastoralne* (Warszawa 2010); *Jak modli się polska młodzież? Studium socjologiczne*, Warszawa 2013; *Rola nowej ewangelizacji w Kościele i w świecie. Nowe ubranie bez dziur i łat* (Łk 5, 36), Warszawa 2014, *Szósty zmysł. Gdyby cały świat stał się na moment szpitalem*, Warszawa 2019.

¹ Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979, http://www.jp2w.pl/pl/23509/0/Homilia_w_czasie_Mszy_sw_na_Placu_Zwyciestwa.html [dostęp 8.12.2020].

² Chronologia „porozumień sierpniowych” w 1980 roku: 1) porozumienie w Szczecinie – 30 VIII; 2) porozumienie w Gdańsku – 31 VIII; 3) porozumienie w Jastrzębiu-Zdroju – 3 IX; 4) porozumienie w Hucie Katowice – 11 IX.

(dalej: kard.) Stefan Wyszyński, który w 1981 r. przekazywał Polakom swój „prymasowski testament wiary”³.

Głównym motywem podjęcia tematu tego artykułu stały się słowa Josepha Ratzingera, który w 1979 r. nauczał, że Boga nie można ograniczyć do sfery ludzkiej prywatności, gdyż musi być On uważany za wartość najwyższą w życiu osobistym i publicznym. Prawo do wyznawania wiary nie wyklucza tolerancji i przestrzeni dla ateistów i nie ma nic wspólnego z przymusem wierzenia. W życiu publicznym ujawnia się natomiast swoisty paradoks, gdyż w społeczeństwie europejskim ateizm zaczyna urastać do rangi fundamentalnego dogmatu publicznego, a wiara jest tolerowana jako prywatny pogląd. Według Ratzingera stoi to w sprzeczności z istotą wiary, jako wolnym, świadomym i publicznym uznaniem Boga i przyjęciem Jego prawa, które jest fundamentem życia wiary⁴.

Natchnieniem do powstania tego tekstu stały się również aktualne wydarzenia w Polsce związane ze „strajkiem kobiet”. Zrozumieć i wytłumaczyć to zjawisko i jego symbolikę (błyskawica, zygzak, piorun) może pomóc teza, którą sformułował Mircea Eliade: „Gdy umysł nie jest już w stanie pojąć metafizycznego znaczenia symbolu, symbol bywa rozumiany na płaszczyznach coraz wulgarniejszych”. Zachowanie i język w większości uczestniczek marszów, manifestacji, demonstracji, których głównym hasłem jest nieograniczony dostęp do aborcji, a w późniejszym czasie uzupełnione postulatami niedemokratycznej zmiany rządu w Polsce, zdają się potwierdzać jego intuicję filozofa i religioznawcy.

Natomiast patrząc na ten fenomen z polskiej perspektywy przywołać można tezy ks. prof. Józefa Tischnera o deformacji człowieczeństwa przez komunistyczny system: *Rozdrobniony na tysięczne odmiany indywidualne [homo sovieticus] był stałym towarzyszem chrześcijanina. (...) Zawsze pełen roszczeń, zawsze gotów do obwiniania innych, a nie siebie, chorobliwie podejrzliwy, przesycony świadomością nieszczęścia, niezdolny do poświęcenia siebie, obracał się między Wawelem a Jasną Górą jako natręt i wyrzut sumienia duszpasterzy*; „*Homo sovieticus to zniewolony*

³ Kard. Stefan Wyszyński zmarł 28 maja 1981 w Warszawie. *Padam z całą pokorą Prymasa Polski do waszych biskupich stóp i je całuję... Pamiętajcie, tradycją polskości jest powiązanie prymatury z Gnieznem wbrew jakimkolwiek myślom i zamierzeniom. Polska stała silna tym, gdy ziemie nadbałtyckie i diecezje nadbałtyckie miały świadomość bliskości prymatury z tymi diecezjami. Tam wtedy była siła. I tej strategii terenowej trzeba przestrzegać jak kamienia węgielnego budowania Kościoła w Polsce. Polska na południu będzie zawsze mocna, niezachwiana, Polska na północy i zachodzie wymaga ciągłego podtrzymywania na duchu tych, którzy w dziejach najwięcej ucierpieli przez najazdy szwedzkie, krzyżackie i germańskie. O wschodzie nie mówię, bo wschód jest otwarty dla Kościoła w Polsce, do zdobycia, cały. S. Wyszyński, Do członków Rady Głównej Episkopatu Polski, Warszawa, Miodowa, 22 maja 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie – wersja elektroniczna (dalej skrót: AIPW).*

⁴ Wypowiedź na międzynarodowej konferencji: *Chrześcijanie wobec Europy* (28-29 kwietnia 1979 r.), w: J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie z lat 1963-2004*, przeł. Andrzej Czarnocki, Warszawa 2009, s. 187-188.

przez system komunistyczny klient komunizmu – żywił się towarami, jakie komunizm mu oferował. (...) Gdy komunizm przestał zaspokajać jego nadzieje i potrzeby, homo sovieticus wziął udział w buncie”; „Homo sovieticus nie zna różnicy między swym własnym interesem a dobrem wspólnym. Może podpalić katedrę, byle sobie przy tym ogniu usmażyć jajecznicę”⁵.

W obecnej, bardzo trudnej sytuacji z powodu pandemii i jej skutków, społeczeństwo polskie wykazuje się wspólnotową cierpliwością i wyrozumiałością dla tych skrajnych zachowań niewielkiej, ale bardzo wulgarnie się zachowującej, krzykliwej i medialnie nagłaśnianej grupy „buntowniczek” i towarzyszących im zwolenników liberalizmu i neomarksizmu, ale jednocześnie stawia nadzwyczaj skuteczny opór płynącej z Zachodu liberalnej, neomarksistowskiej, wielokulturowej fali rewolucji obyczajowej. W ten kontekst wpisuje się dzieło kard. Stefana Wyszyńskiego, który w roku swojej śmierci przekazywał Polakom przesłanie wiary na czas przeżywania transformacji ustrojowej, społeczno-kulturowej, a przede wszystkim religijno-obyczajowej.

Kard. Stefan Wyszyński nie doświadczył skutków stanu wojennego, który został wprowadzony 13 grudnia 1981 roku na terenie całego państwa⁶, ani nie doczekał zmian ustrojowych w ojczyźnie. System totalitarny w Polsce bronił się jeszcze kilka lat, aż do roku 1989, kiedy to w czerwcu odbyły się częściowo wolne wybory, w których władze PRL-u z większością przywódców reżimu komunistycznego poniosły spektakularną klęskę.

Był to dopiero początek zmian dla Polaków długiej jeszcze drogi oczyszczania społeczeństwa ze skutków totalitaryzmu, którego jednym z podstawowych celów była negacja Kościoła⁷. Państwo, kierowane przez partię robotniczą, nie uznawało

⁵ Ks. Józef Tischner (1931-2000), *Myśli wyszukane*. „Myśli wyszukane” ks. Józefa Tischnera, w całości ukazały się w książce wydawnictwa Znak. Autorem wyboru cytatów z książek, artykułów, kazań i wywiadów Księdza Profesora jest Wojciech Bonowicz. <http://www.tygodnik.com.pl/ludzie/tischner/mysli.html> [dostęp: 8.12.2020].

⁶ Uchwała Rady Państwa – Dz.U. z 1983 r. nr 39, poz. 178. stan wojenny został zniesiony dnia 20 lipca 1983 r.

⁷ *Najgłębszą przyczyną zła, a równocześnie najcięższym grzechem jest narzucony Polsce ateizm. Nie można wyrządzić człowiekowi większej szkody, niż odebrać mu wiarę w Boga. Nie można młodym ludziom uczynić większej krzywdy, niż zamknąć im drogę do poznania Boga i spotkania się z Nim. Próby budowania moralności bez Boga i wbrew Bogu czynią człowieka bezbronny wobec własnych słabości i nacisków zła z zewnątrz. Obecność Chrystusa w świecie jest nadzieją rodziny ludzkiej, uznanie Jego miejsca wśród nas jest naszym błogosławieństwem. Ale nie daj Boże – odmówienie Chrystusowi miejsca w sercach naszych, w rodzinach, w narodzie, a nawet społeczności publicznej, zawsze prowadzi do ruiny. Wszelka więc odnowa musi się zaczynać od rehabilitacji Boga Człowieka w naszym życiu osobistym, w życiu naszych rodzin, narodu i państwa.* Tekst zawarty: w: Nawróćcie się do Pana – otwórzcie drzwi serc Chrystusowi. List Episkopatu Polski na 26 kwietnia 1981, Warszawa, dnia 11 marca 1981 (AIPW).

obiektywnego kryterium dobra i zła, które głosi konsekwentnie Kościół katolicki⁸. Państwo totalitarne, jakim była ówczesnie Polska, dążyło również do wchłonięcia narodu, społeczeństwa, rodziny, wspólnot religijnych i poszczególnych osób. Dlatego Kościół w Polsce, broniąc własnej wolności, jednocześnie stawał w obronie osoby ludzkiej, która ma bardziej słuchać Boga niż ludzi⁹, w obronie rodziny, różnych społecznych organizacji z racji przysługującego im własnego zakresu autonomii i suwerenności¹⁰.

Kard. Stefan Wyszyński przez cały czas swojej kapłańskiej posługi patrzył bardzo realistycznie na wszelkie przemiany społeczne w Polsce. Jako pasterz Kościoła wraz z całym Episkopatem Polski niezmiennie głosił, że głównym celem Polaków powinna być praca nad budzeniem sumień i umacnianiem sprawiedliwości społecznej. Kościół był tego świadom, gdy zaczęły się zarysowywać w kraju linie nowego ustroju społeczno-gospodarczego. Pracę nad upowszechnianiem zasad zdrowego ładu społecznego, obroną praw osobowych, zwłaszcza warunków pracy ludzkiej, Kościół prowadzi od pierwszych lat nowego etapu w dziejach Polski. W liście biskupów do duszpasterzy stwierdzono: *Niekiedy zapomina się o tym, że właśnie wtedy, gdy wszystko zamilkło pod naciskiem terroru politycznego, jedynie Kościół nie ustąpił, a jego biskupi i kapłani za swoją odwagę płacili więzieniem, usuwaniem ze stanowisk kościelnych i ciężkimi mandatami karnymi. Kościół, Episkopat Polski, biskupi stawali w obronie ludzi represjonowanych i pokrzywdzonych przez władze w różnych okresach napięć społecznych w naszym kraju; wystarczy wspomnieć rok 1968, 1970 i rok 1976. Kościół podnosił w tych sprawach głos publicznie, kierował pisma i memoriały do władz. Niósł pomoc w różnych formach, także materialną (kolekta w kościołach w 1971 roku na rzecz rodzin poległych robotników na Wybrzeżu). Dziw, że niekiedy o tym się dziś zapomina, jak gdyby dążenie do sprawiedliwości społecznej było przejawem kilku ostatnich lat*¹¹.

Kard. Stefan Wyszyński miał też pełną świadomość największych zagrożeń życia społecznego w Polsce, dlatego już w 1962 r. nauczał, że *wrogów naszego narodu poznajemy po tym, jak się odnoszą do Boga i moralności chrześcijańskiej. Umieją oni ocenić sens tej moralności dla nas, wiedzą że jest ona siłą i mocą narodu, że najlepiej służy jej bytowi, całości i jedności. I dlatego, chcąc zniszczyć naród,*

⁸ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 76.

⁹ Zob. Dz 5, 29. Św. Tomasz z Akwinu tak o tym uczy: *Prawo ludzkie ma o tyle moc obowiązującą, o ile jest zgodne z właściwymi zasadami. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że powinno się ono wywodzić z prawa wiecznego. O ile więc odchyła się od tych właściwych zasad, jest prawem niesłusznym; nie posiada ono wtedy cech prawa, lecz raczej jest jego pogwałceniem*, (STh I-II, 93, 3 ad 2). Zob. Pius XII, Orędzie radiowe wygłoszone w wigilię Bożego Narodzenia 1944 r., AAS 37 (1945), 5–23.

¹⁰ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Cenitissimus annus* 1 V 1991, 45.

¹¹ *Biskupi polscy do duszpasterzy*, Warszawa, 11 marca 1981, nr 3, 178 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski (AIPW).

niszczą jego wiarę i moralność chrześcijańską [...]. Musicie pokazać, że rozumiecie, iż naród rodziną żyje i przedłuża swój byt [...]. Skoro tak, to trzeba pamiętać, że naród zabezpiecza się bardziej w rodzinie niż na granicach państwa. Granice narodu i państwa płyną poprzez kołyski¹².

Kard. Stefan Wyszyński był nie tylko „obserwatorem” życia społecznego, nie tylko czynnie działał w obszarach społecznych, ale posiadał również umiejętność diagnozowania aktualnej sytuacji społeczno-moralnej. Przykładem tej przenikliwości spojrzenia na te problemy są słowa skierowane do członków NSZZ „Solidarność” Regionu „Wielkopolska”: *Ludzie pracy i całe społeczeństwa przeżyli w Polsce udrękę ograniczania podstawowych praw osoby ludzkiej – ograniczenia wolności myślenia, światopoglądu, wyznawania Boga, wychowania młodego pokolenia. Wszystko to było stłamszone. Na odcinku pracy zależnej stworzono specjalny model ludzi zmuszonych do milczenia i do wydajnej pracy. Gdy ten ucisk dostatecznie wszystkich umęczył, powstał zryw ku wolności, ku sprawiedliwości i pokojowi społecznemu, ku pracy dla dobra ludu w całym kraju. Kościół kierujący się zasadami Ewangelii Chrystusowej, jest najbliższym sprzymierzeńcem tych dążeń¹³.*

Kard. Stefan Wyszyński całkowicie poświęcił się dla służby Kościołowi i Ojczyźnie. Dlatego spadkobiercami jego dzieła mogą czuć się wszyscy Polacy, choć z pewnością najbardziej gorliwie kontynuują jego misję polscy katolicy. W jego posłudze towarzyszył mu Jan Paweł II, zwłaszcza w najtrudniejszych momentach jego pasterskiej posługi¹⁴, a po śmierci Prymasa Tysiąclecia czynnie uczestniczył w dziele budowania życia społeczno-moralnego w Polsce na wartościach chrześcijańskich. Dał temu dowód podczas kolejnej pielgrzymki do Ojczyzny w roku 1999, gdy złożył wizytę w polskim parlamencie i nawiązując do aktualnego kontekstu historii i wielkiego dziedzictwa Prymasa Tysiąclecia, przestrzegał przed eliminowaniem wartości z życia społecznego. Ojciec Święty stwierdził: *Po upadku w wielu krajach ideologii, które wiązały politykę z totalitarną wizją świata - przede wszystkim marksizmu - pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty: jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie spo-*

¹² S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, s. 241–242.

¹³ S. Wyszyński, *Do NSZZ „Solidarność” regionu „Wielkopolska”*, Gniezno, Dom Prymasowski, 4 lutego 1981 (AIPW).

¹⁴ *Jak powiedziałem, na tym etapie, pełnym dyskusji co do znormalizowania układów terytorialno-administracyjnych akademickiego szkolnictwa teologicznego, kardynał Wojtyła odszedł do Rzymu. Myślałem nawet z początku, że odszedł trochę za wcześnie. Niechby najpierw sprawę załatwił tutaj, na miejscu. Teraz myślę inaczej. Ojciec święty – czy jest w Rzymie czy w Japonii – wszędzie pomaga swojej ojczyźnie, bo jest hamulcem przytrzymującym różne inicjatywy polityczne, a nawet represje. Ma też wpływ na pewne dodatnie ekonomiczne rozwiązanie aktualnej sytuacji w Polsce.* S. Wyszyński, *Do Senatu Akademii Teologii Katolickiej*, Warszawa, Miodowa, 9 marca 1981 (AIPW).

łeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy. Jeśli bowiem «nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm»¹⁵.

Rola moralności w publicznym świadectwie wiary

Kard. Stefan Wyszyński widział źródło największych zagrożeń dla społeczeństwa polskiego w kontestowaniu i próbach odrzuceniu zasad moralności chrześcijańskiej, co doprowadziło kraj do głębokiego, wielowymiarowego kryzysu¹⁶. Jednak to nie przywrócenie samej moralności powinno być celem uzdrowienia życia społecznego. Prymas, patrząc komplementarnie na życie społeczno-moralne, widział przede wszystkim ważność podstawowych elementów kultury osobowej człowieka, które łączą się z jego bytem: „ens – bonum, pulchrum, verum”. Prymas podkreślał, że nie wystarczy uznanie tych wartości w życiu osobistym, ale to wymaga publicznego ich wyznania i świadectwa. I tak np. człowiek biorący do ręki pióro, otwierający usta jest odpowiedzialny za wyznawaną prawdę. Pisał: *Nie może jej ukryć i nie powinien jej ukrywać. Inaczej jest złodziejem społeczeństwa, bo to jest własność społeczna. Jeżeli społeczeństwo jest stale okradane z prawdy, rodzi się żalosne pokolenie ludzi niedorozwiniętych. Ludzie mogą się dać tak zniekształcić, że nawet gdy przyjdzie czas mówienia prawdy, czują się trzymani za gardła. A jakie z tego płyną straszne szkody społeczne!*¹⁷

Według Prymasa szczególna odpowiedzialność za publiczne dawanie świadectwa prawdy spoczywa na władzy, która jest służbą społeczeństwu. Dlatego pierwsza miłość „rządzących” powinna być skierowana ku tym, nad którymi władzę sprawują. Władza w społeczeństwie katolickim musi być moralna, czyli powinna kierować się etyką chrześcijańską. Tymczasem Polacy żyją w państwie tyrańskim, gdzie mowa do obywatela wyraża się w tonie prokuratorsko-policyjnym,

¹⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* 6 VIII 1993, 101; Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie*, Warszawa 11 VI 1999, 5.

¹⁶ Ks. Prymas, wielki czciciel Maryi, zdawał sobie również sprawę z mocy polskiej pobożności maryjnej w odrodzeniu moralności w życiu społecznym: *Ludzie pracy rozpoznali, że Maryja nie jest mitem, ale żywą Osobą i rzeczywistą Królową Polski, która nie da sobie odebrać praw do swojej ziemi. Uwierzyli, że w Niej jest ratunek i obrona narodu. Ona uprosi nam moc konieczną dla przywrócenia sprawiedliwości społecznej, opartej na prawie Chrystusa. „Nawróćcie się do Pana – otwórzcie drzwi serc Chrystusowi. Zob.: List Episkopatu Polski na 26 kwietnia 1981, Warszawa, dnia 11 marca 1981 (AIPW).*

¹⁷ S. Wyszyński, „*Crux – spes nostra*”. *Do pisarzy i literatów na zakończenie rekolekcji*, Warszawa, kościół św. Anny, 28 marca 1981 (AIPW).

a za publiczne świadectwo prawdy obywatele cierpią niewinnie jako więźniowie polityczni¹⁸.

Kard. Stefan Wyszyński podkreślał, że w tej sytuacji pojawiają się nowe wymagania pod adresem Kościoła, gdyż kryzys moralny wskazuje na obowiązek spotęgowanej akcji duszpasterskiej i moralnej, której celem będzie odnowa życia społecznego¹⁹. Prymas patrzył na tę misję Kościoła w Polsce nie z perspektywy „władzy państwowej”, ale od strony bezbronności „obywateli”, którzy najbardziej cierpią z powodu błędów nadrzędnych, pochodzących od kierownictwa, do których się to kierownictwo teraz przyznaje. Niestety, zdaniem Prymasa, błędy władzy sprzęgły się z błędami obywateli, i to jest przyczyną prawdziwej niedoli polskiego społeczeństwa. Stwierdzał: *Trzeba teraz dłuższego czasu naprawy, żeby naród się z niej wydobył. Może jeszcze łatwiej się będzie nam dźwignąć z niedoli gospodarczej, ale z tej straszliwej fali rozkładu moralnego, która nas ogarnęła, wydobywać się będziemy z wielkim trudem. Jeżeli dziś weźmie się do ręki gazetę, łatwo dostrzec, jak dużo jest nieuczciwości, niesumienności, bezprawia, nie tylko na najwyższym poziomie, ale nawet na płaszczyźnie pracy czy to zawodowej, przemysłowej, czy rolniczej, zwłaszcza we wspólnotach uspołecznionych. Gdy się to łączy jeszcze z nietrzeźwością, a więc z osłabieniem postawy psychicznej i moralnej, wtedy rzeczywiście naprawa prędko przyjść nie może*²⁰.

Kard. Stefan Wyszyński widział zatem, po ludzku rzecz biorąc, bardzo trudną sytuację Polaków w ówczesnym czasie, ale w innym przemówieniu wskazuje drogę naprawy: *Gdy idzie o odnowę społeczno-moralną, to myślę, że i ona jest możliwa, ale przez ukaranie przestępców i złodziei dobra publicznego, co będzie ostrzeżeniem dla dalszych przestępców. Dalej – przez zmianę systemu wychowania szkolnego, ku odpowiedzialności społecznej obywateli. Przez rozbudowę samorządów miejskich i gminnych, w oparciu o kompetencje. Przez ochronę rodziny przed demoralizacją. Przez zwalczanie nietrzeźwości i likwidowanie szkód, dokonanych przez nietrzeźwych pracowników. Przez pogłębianie wiedzy katolicko-społecznej w dziedzinie organizacji pracy i obyczajowości społecznej. Przez obronę ludzi zależnych w pracy, przez system ochrony pracy i słuszne wynagrodzenia*²¹.

Do tej tematyki Prymas powrócił w innym przemówieniu, wskazując jednocześnie, co jest istotą publicznego świadectwa wiary: *Tyle się dzisiaj mówi o konieczności odnowy moralnej, nawet dziedzinie gospodarczej. Wszyscy to dobrze rozumieją, bo najrozmaitsze naleciałości i nałogi, które powstały w wyniku tolerancji*

¹⁸ S. Wyszyński, *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego w uroczystość Objawienia Pańskiego*, Warszawa, Archikatedra świętego Jana, 6 stycznia 1981 (AIPW).

¹⁹ S. Wyszyńskiego, *Podczas zebrania księży dziekanów*, Warszawa, Kuria Metropolitalna, 15 stycznia 1981 (AIPW).

²⁰ S. Wyszyński, *Prymas Polski woła o moralną odnowę narodu, uroczystość Ofiarowania Pańskiego, Matki Bożej Gromnicznej*, Gniezno, 2 lutego 1981 (AIPW).

²¹ S. Wyszyński, *Podczas zebrania księży dziekanów*, dz. cyt.

dla przestępców i złodziei, pozostawiły tak głęboki osad, że Polska, choćby się ekonomicznie dźwignęła, moralnie nie prędko da się wprowadzić z tej tragedii upadku i demoralizacji. Przypominają się słowa powiedziane do apostołów, którzy nie mogli poradzić sobie z epileptykiem: «ten rodzaj można zwyciężyć tylko przez post i modlitwę». Można to powiedzieć i dziś. Programy odnowy ekonomicznej, opłacenia najrozmaitszych zobowiązań, długów, to jeszcze nic wszystko. Można to załatwić przy dobrej gospodarce w dwa, trzy lata. Ostatecznie Polska nie jest krajem tak bardzo biednym, mogłaby sobie poradzić, ale jeżeli temu będą przeszkadzały nałogi i przyzwyczajenia życia na koszt publiczny, na podstawie prawa czy bezprawia, odnowa tak szybko nie nastąpi. Potrzeba tu rzeczywiście głębokiego odrodzenia w duchu Chrystusowej Ewangelii i przez post i modlitwę²². Nie chodzi tu jedynie o prywatny wymiar wiary polskich chrześcijan, ale o świadectwo publiczne, „na oczach innych”, z pełną świadomością płynących stąd konsekwencji.

Moralność powinna być zatem w centrum wychowania do dawania świadectwa wiary, której fundamentem jest żywa Prawda. Jest ona odpowiedzialnością i wiąże się z godnością osoby ludzkiej, dlatego stawia człowiekowi wymagania moralne. „Nie ma prawdy bez odwagi wyznawania jej przed ludźmi. Ale z tym łączy się krzyż odwagi wyznawania prawdy przed ludźmi, nasza postawa przez to doskonali się, jest oglądana zewsząd. Zdrowa krytyka wypowiedzianej przez ciebie, mozołnie zbieranej prawdy wymaga wyznania. Święty Paweł mówił: «Biada mi, gdybym Ewangelii nie przepowiadał». Bo Ewangelia jest prawdą. Chrystus przyniósł ją od Ojca, udzielił jej nam i zobowiązał nas do jej rozpowszechniania: «Idźcie i nauczajcie». Głoście, przepowiadajcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu»²³.

Wychowanie moralne do dawania świadectwa wiary

Kardynał Stefan Wyszyński daleki był w sprawowaniu swojego urzędu pasterskiego od pobłażliwości wobec własnej osoby i postępowania. Jakże więc prawdziwie brzmią te jego słowa: *Nie myślcie, że kieruję się – jak może nas o to posądzać zwłaszcza zagraniczna prasa – jakimś wygodnictwem albo lękiem. Mnie o lęk nie posądzajcie, bo ja już 33 lata stoję na czele Kościoła w Polsce, przeżyłem wiele i jestem nadal na wszystko gotów. Nieraz myślę, że wypadnie mi jeszcze raz posiedzieć w więzieniu. I nie lękam się! To nie jest oczywiście największa cnota: męstwo. Największą cnotą jest miłość, a także roztropność i rozwaga. Wśród moralistów nazywa się to – roztropność zarządzania: «prudencia gubernativa». Tej rozwagi nam wszystkim bardzo potrzeba»²⁴.*

²² S. Wyszyński, *Do delegacji rodzin franciszkańskich*, Warszawa, Miodowa, 6 marca 1981 (AIPW).

²³ S. Wyszyński, „*Crux – spes nostra*”, dz. cyt.

²⁴ S. Wyszyński, *Wezwanie do odpowiedzialności i cierpliwości do przedstawicieli KKP „Solidarności”*, Warszawa, Miodowa, 28 marca 1981 (AIPW).

Prymas Polski nie tylko więc nauczał, ale przede wszystkim gotowy był na największe ofiary w imię miłości do Chrystusa, do Kościoła, ale też do Ojczyzny. Konsekwencją jego niezłomnej postawy jako pasterza było bardzo zdecydowane opowiadanie się po stronie prawdy. Dlatego ks. Kardynała bardzo bolała powszechnie występująca wieloznaczność słów, która zakradła się w życie społeczne, a także w sferę moralności.: *Te same zwroty, nawet codzienne, jak walka o pokój, o dobro Narodu, czy o demokrację, w ustach różnych ludzi znaczą co innego. Niekiedy celowo wykorzystywano tę wieloznaczność, aby ukryć właściwe intencje. Taki los spotkał pojęcie «moralności». Zaczęto je, wbrew powszechnemu rozumieniu, stosować w znaczeniu doraźnego użytku: moralnym nazywano to, co służyło systemowi lub określonym osobom, niemoralnym czyli złym to, co im przeszkadzało. W ten sposób moralność została wzięta w niewolę systemu i ludzi. Jest to zjawisko groźne, pozwala bowiem usprawiedliwić każde bezprawie. Musimy stwierdzić z całą mocą, że moralność nie może być na złej służbie. Przeciwnie, wszystko musi podlegać zasadom zdrowej moralności. To ona jest miarą dobra i zła. Powrót do takiego rozumienia moralności jest niezbędnym warunkiem, by zapanował ład i bezpieczeństwo. Wymyślone przez ludzi systemy moralności podlegają błędom, a w kierowaniu życiem ludzkim bywają bezsilne. Jedynie zasady moralne, oparte na prawie Bożym, są nieomyłne i godne zaufania, dlatego na nich można bezpiecznie oprzeć dzieło moralnej odnowy narodu²⁵.*

Według kard. Stefana Wyszyńskiego głównym celem wychowania moralnego do dawania świadectwa wiary jest to, aby każde dziecko Boże stało się w pełni człowiekiem. Sprawiają to osobiste właściwości człowieka, dary rozumu, woli i serca, ale pomaga też wychowanie i: *przygotowanie do życia – to, co człowiek bierze z rodziny, z narodu, z pracy zawodowej i z dobrze zorganizowanego życia państwowego. To wszystko nam pomaga, aby zgodnie z programem Chrystusa, każdy z nas stał się człowiekiem. A więc humanizacja życia: życia naszego osobistego (...), humanizacja życia rodzinnego, domowego, humanizacja wychowania, humanizacja naszego życia narodowego, zawodowego i politycznego. (...) Niech umocni się w nas wrażliwość na sumienie człowieka, na sumienie rodzinne, narodowe, zawodowe, polityczne. A wtedy nastąpi odnowa. Zależy ona od każdego z nas²⁶.*

Zwięzłość tej wizji Prymasa wynika z jego nieprzeciętnej wiedzy o człowieku, jego powołaniu, ale też o czyhających niebezpieczeństwach, zwłaszcza w wymiarze moralnym, duchowym, ale też społecznym. Dlatego ks. Kardynał podkreślał, że odnowę życia społeczno-moralnego narodu trzeba zacząć od naprawy człowieka²⁷.

²⁵ *Nawróćcie się do Pana – otwórzcie drzwi serc Chrystusowi*, List Episkopatu Polski na 26 kwietnia 1981, Warszawa, dnia 11 marca 1981 (AIPW).

²⁶ S. Wyszyński, *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego w uroczystość Objawienia Pańskiego*, Warszawa, Archikatedra świętego Jana, 6 stycznia 1981 (AIPW).

²⁷ Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice pisał: *Człowiek jest drogą Kościoła – drogą, która*

Stwierdzał: *Dzisiaj słyszy się wielkie wołanie o powrót moralności ewangelicznej do naszego życia osobistego, rodzinnego i narodowego. Zawsze możemy powiedzieć: tak, ale przecież nie wszyscy są źli. Na pewno nie wszyscy. Gdyby było inaczej, naród już dawno by zginął. Jeżeli w każdym środowisku istnieje przynajmniej grupa ludzi, którzy umieją w sobie, w swoim życiu rodzinnym i w swojej pracy bronić moralności chrześcijańskiej, to bardzo często ci właśnie ludzie, których stać na męstwo, są przyczyną trwania całego narodu. Słuszną jest rzeczą, abyśmy oddali pełny szacunek tym ludziom, którzy w niebywałym trudzie przyznawali się zawsze do Chrystusa i do Ewangelii, którzy nie poddawali się złudzeniom. Niemniej jednak, trzeba sobie powiedzieć, że dużo musimy odmienić w naszym życiu społecznym. Dlatego dzisiaj wołanie o powrót moralności chrześcijańskiej jest tak niesłychanie doniosłe. To może stać się warunkiem naszego uratowania, zwłaszcza, że Bóg „uczynił narody uleczalnymi” i nie ma sytuacji beznadziejnych. Istnieje bowiem jeszcze sumienie człowieka, jego zdrowy rozsądek, sumienie rodzinne, sumienie narodu (...). To jest źródło naszej nadziei na uratowanie*²⁸.

Nauczanie ks. kard. Wyszyńskiego jest tak celne, a przede wszystkim syntetyczne, że aż trudno jego słowa komentować. Tym bardziej, że potwierdzenie prawd, które głosił, można znaleźć w różnych jego przemówieniach – i co warto podkreślić – z różnych lat. Świadczy to o tym, że jego nauczanie miało charakter kumulatywny i było zakorzenione w całym jego posługiwaniu. Odwołując się do nauczania Prymasa Tysiąclecia należy więc koniecznie uwzględnić jego wizję Kościoła i człowieka, a jednocześnie mieć przed oczyma całe jego dzieło pasterskie. Nauczanie Prymasa cechowała również praktyczność, dlatego adresaci otrzymywali nie tylko rzetelną wiedzę z Magisterium, syntetyczną wiedzę z zakresu katolickiej nauki społecznej, ale także praktyczne wskazówki do działania w aktualnym kontekście historii.

Przykładem i potwierdzeniem tych tez mogą być następujące słowa Prymasa: *nie trzeba się oglądać na innych, na tych lub owych, może na polityków, żądając*

*proceeds in a way that is the basis of all these paths, which the Church should follow, because man – every man without exception – was redeemed by Christ, because with man – every man without exception – Christ is in some way united, even if man does not realize it from this matter. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* 4 IV 1979, 14. Te prawdę o człowieku należy widzieć w perspektywie nauk społecznych, które interesują się dziś szczególnie człowiekiem w jego powiązaniu ze złożoną siecią relacji, charakterystyczną dla współczesnych społeczeństw. Nauki humanistyczne i filozofia pomagają wyjaśnić, na czym polega centralna rola człowieka w społeczeństwie, i uzdalniają go do lepszego rozumienia samego siebie jako „istoty społecznej”. Tylko wiara jednak objawia mu w pełni jego prawdziwą tożsamość i właśnie z niej wyrasta nauka społeczna Kościoła, który wykorzystując dorobek nauk przyrodniczych i filozofii pragnie towarzyszyć człowiekowi na drodze zbawienia. Jan Paweł II, Encyklika *Cenitissimus annus* 1 V 1991, 54.*

²⁸ S. Wyszyński, *Prymas Polski woła o moralną odnowę narodu, uroczystość Ofiarowania Pańskiego, Matki Bożej Gromnicznej*, Gniezno, 2 lutego 1981 (AIPW).

od nich, aby się odmienili. Każdy musi zacząć od siebie, abyśmy prawdziwie się odmienili. A wtedy, gdy wszyscy będziemy się odradzać, i politycy będą musieli się odmienić, czy będą chcieli czy nie. Nie idzie bowiem w tej chwili w ojczyźnie naszej tylko o zmianę instytucji społecznej, nie idzie też o wymianę ludzi, ale idzie przede wszystkim o odnowienie się człowieka. Idzie o to, aby człowiek był nowy, aby nastało «nowych ludzi plemię». Bo jeżeli człowiek się nie odmieni, to najbardziej zasobny ustrój, najbardziej bogate państwo nie ostoi się, będzie rozkradzione i zginie. Cóż bowiem z tego – powiem może trywialnie – że krążąca butelka spirytusu przejdzie z rąk jednych pijaków do rąk innych pijaków! Powiem jeszcze bardziej drastycznie: że klucz od kasy państwowej przejdzie z rąk jednych złodziei w ręce drugich złodziei?! Przecież chyba nie o to idzie, żeby wszyscy złodzieje mieli dostęp do kasy i wszyscy pijacy do wódki, tylko żeby sumienie wszystkich się obudziło, żebyśmy zrozumieli naszą odpowiedzialność za naród, który Bóg wskrzesza²⁹.

Kard. Stefan Wyszyński był przede wszystkim pasterzem i unikał łączenia urzędu kościelnego z choćby pozorami zaangażowania politycznego. Jednak jego nauczanie społeczno-moralne bardzo często odnosiło się do zaangażowania wiernych świeckich w sprawy publiczne. I tak np. przedstawiając bolesne problemy polskiego społeczeństwa czasów totalitaryzmu odważnie upominał: *Czyż nie można wpisać do tych korekt czynionych przez Jezusa Chrystusa przykazania: nie kradnij? A przecież wiemy o tym, co prasa donosi nam na co dzień. Oto całe wykazy nadużyć i nazwisk ludzi z różnego poziomu społecznego, od góry do dołów. Aż lęk ogarnia przed podliczeniem tego mnóstwa przestępców i sum roztrwonionych przez ludzi odpowiedzialnych za majątek narodowy. Pytanie, jak do tego doszło, jak się to stało, że w Polsce, w której odmawia się «Dziesięć przykazań» – zda się, iż one nie obowiązują? Zazwyczaj oglądamy się wtedy na innych, przerzucając problem na teren polityczny. A jak wygląda teren domowy, sąsiedzki tych małych wykroczeń przeciwko uczciwości, własności, odpowiedzialności – które narastają do wymiarów miliardowych strat i mogą zniszczyć najbardziej zasobne życie społeczne i gospodarcze³⁰.*

Prymas doskonale zdawał sobie sprawę, jak bardzo ważną rolę spełniają w społeczeństwie polskim kapłani. Ponieważ sam dawał przykład niezłomności w wyznawaniu wiary jako pasterz, a jednocześnie z wielką troską o godność człowieka analizował sprawy społeczno-moralne w narodzie polskim, dbał również o właściwą formację przyszłych kapłanów-duszpasterzy. Władze państwa komunistycznego też zdawali sobie sprawę z wagi autorytetu, jakim cieszyli się duchowni w polskim społeczeństwie. Wyszyński pisał: *Był to rok 1953, później lata – 1956, 57, 58 i następne. Domagano się bezwzględnie kontroli nad programami*

²⁹ Tamże.

³⁰ S. Wyszyński, *Słowo Prymasa Polski do duszpasterzy i wiernych na czas odnowy wielkopostnej*, 1981 (AIPW).

w seminariach i obecności przedstawicieli Urzędu ds. Wyznań na egzaminach teologicznych. Tłumaczyliśmy: jakież człowiek niewierzący – taki musi być przedstawiciel państwa ateistycznego – może sprawdzić poprawność myślenia alumna, który zdaje egzamin? Domagano się wtedy również usunięcia niektórych podręczników, a zwłaszcza niektórych traktatów z teologii moralnej. Szło to tak daleko, że każde spotkanie przedstawicieli Komisji Mieszanej, czyli przedstawicieli Kościoła z władzami państwowymi przynosiło nowe postulaty³¹. Nieustępliwość Prymasa, którego działania wspierał cały polski Episkopat, sprawiła, że seminaria duchowne w Polsce zachowały autonomię i przygotowywali się w nich do służby Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie wierni, bohaterscy kapłani, jak np. bł. Jerzy Popiełuszko³².

Głównym zadaniem kapłanów w różnych wymiarach ich pasterskiej posługi, ale w ścisłej łączności z wiernymi świeckimi, według Prymasa, było urzeczywistnianie zbawienia i uobecnianie Chrystusa. Dlatego – nauczał kard. S. Wyszyński – *musimy sobie powiedzieć, że obecność Chrystusa w świecie jest nadzieją rodziny ludzkiej, uznanie Jego miejsca wśród nas jest naszym błogosławieństwem. Ale nie daj Boże odmówić Chrystusowi miejsca w sercach naszych, w rodzinach, w narodzie, a nawet w społeczności publicznej, bo to zawsze prowadzi do ruiny. Jeżeli człowiek się spostrzeże w swojej niedoli, musi to sobie uświadomić. Wszelka bowiem odnowa musi się zaczynać od rehabilitacji Boga-Człowieka w naszym życiu osobistym, w życiu naszych rodzin, narodu i państwa*³³. I taki też powinien być cel wychowania społeczno-moralnego do dawania świadectwa wiary aż do ofiarowania swego życia.

Program odnowy wiary i moralności w życiu publicznym

Podjmując próbę zsyntetyzowania nauczania ks. kard. Stefana Wyszyńskiego tylko w tym jednym wybranym temacie – wiara i moralność w życiu publicznym – nasuwa się jedna podstawowa prawda, że Prymas Tysiąclecia miał tylko jeden program: Ewangelię Chrystusa, dla zrozumienia której pogrzebne jest Magisterium Kościoła i wrażliwość na „znaki czasu”. W tym kontekście należy rozumieć te jego słowa: *Powiedziałem już, że żadnego programu nie zostawiam, dlatego, że mój następca nie może być skrepowany żadnym programem. Musi*

³¹ S. Wyszyński, *Do Senatu Akademii Teologii Katolickiej*, dz. cyt.

³² Jednakże wytworzyła się taka sytuacja – o czym mówił ksiądz biskup – że Kościół, siłą rzeczy musiał zająć się wieloma sprawami, wobec zagrożenia, w jakim się Polska obecnie znalazła. Przypomnę, że od wielu już lat w swoich rozmowach mężami politycznymi zwracałem uwagę, że do tego dojdzie. Moją tezą było: Panowie, nawróćcie się sami. – Cóż innego ksiądz miał powiedzieć? Cóż innego miał powiedzieć politykom? S. Wyszyński, *Podczas zebrania księży dziekanów*, dz. cyt.

³³ S. Wyszyński, *Prymas Polski woła o moralną odnowę narodu, uroczystość Ofiarowania Pańskiego, Matki Bożej Gromnicznej, Gniezno, 2 lutego 1981 (AIPW)*.

rozeznawać sytuację Polski i Kościoła z dnia na dzień i stosownie do tego układać program pracy. Program w Polsce nie może być sztywny. Nasza stałość wyraża się w «Credo», wyraża się w «Ojcie nasz», w «Zdrowaś Maryja», w Ślubach Jasno-górskich, w zawierzeniu, które Ojciec święty uczynił na Jasnej Górze. A reszta jest płynna. Największą naszą wartością jest wiara naszego ludu, jego przywiązanie do Kościoła, jego więź z Kościołem w Chrystusie i Jego Matce, w waszej wierze, w waszej gorącej miłości i w waszej niezwyklej apostołskiej gorliwości. Niczego więcej się nie oczekuję. Kościół musi zostać tutaj, gdzie jest, bo bez jakiejś emfazy jest przedmurzem chrześcijaństwa. Kościół stąd pójdzie na Wschód³⁴, a patrząc, co dzieje się w Europie, można powiedzieć: „i na Zachód”.

Realizacja każdego programu, a zwłaszcza programu ewangelicznego, wymaga konsekwencji, ale też odwagi. Dlatego Prymas nauczał: A winy przeciwko odwadze. Dlaczego tak bardzo rozpleniło się w Polsce zło? Bo wielu ludzi dało się zastraszyć. Strach kazał milczeć, nie piętnować zła i nie stawać w obronie dobra. Strach nie pozwalał wielu ludziom chodzić do kościoła, przyjmować sakramentów, zawierać katolickich małżeństw, chrzcić dzieci i posyłać ich na katechizację; zamykał usta, gdy atakowano wiarę i katolickie zasady życia. Niejeden udawał niewierzącego, niektórzy publicznie wypierali się wiary. Obawiano się nagany, utraty dobrego stanowiska³⁵. Nauczał Prymas: Stąd nasze wołanie, że obok różnych programów odnowy społeczno-gospodarczej potrzebny jest dziś narodowi program odnowy moralnej, obyczajowej, następnie społecznej a może później ustrojowej. Dlatego najważniejsze zadanie spoczywa w tej chwili na Kościele Bożym, bo on jest dziedzicem myślenia o odnowie moralnej, społecznej i gospodarczej w polskim społeczeństwie³⁶.

Kard. Wyszyński mówił: O tym trzeba pamiętać oprócz stawiania wymagań i postulatów, które bardzo często popiera się ostatecznymi i najbardziej ciężkimi akcentami – godziwymi, ale nie proporcjonalnymi do szkód, które przynoszą. Należałoby też ocenić proporcję tego środka jako leku, aby użyty w walce z chorobą nie stał się przyczyną jej pogłębienia. Stąd nakaz walki – krzyż walki z wadami osobistymi, rodzinnymi, narodowymi. Ale z tym wszystkim zawsze wiąże się nadzieja. Boimy się wysiłku, to jest rzecz zrozumiała. Boimy się nawet wyroku, oskarżenia. Jeden z wybitnych polityków nie wiele jeszcze zrobił, ale dotknięty oskarżeniem już się zawzięcie tłumaczy: i po co? Wypadnie trochę ucierpieć, przyznać się do winy, powiedzieć: «Mea maxima culpa!», ale ostatecznie – pozostałem człowiekiem, jestem człowiekiem!³⁷. Dlatego, podsumowując wizję programowania na dzisiaj

³⁴ S. Wyszyński, *Do członków Rady Głównej Episkopatu Polski*, Warszawa, Miodowa, 22 maja 1981 (AIPW).

³⁵ *Nawróćcie się do Pana – otwórzcie drzwi serc Chrystusowi*, List Episkopatu Polski na 26 kwietnia 1981, Warszawa, dnia 11 marca 1981 (AIPW).

³⁶ S. Wyszyński, *Do delegacji rodzin franciszkańskich*, dz. cyt.

³⁷ S. Wyszyński, „Crux – spes nostra”, dz. cyt.

roli wiary i moralności w życiu publicznym w Polsce jeszcze raz trzeba przywołać słowa ks. kard. Stefana Wyszyńskiego: *Każdą odnowę należy zaczynać od siebie. Prawo stawiania wymagań innym ludziom daje człowiekowi szczerą i widoczną wolę przestrzegania prawa, umiejętność samooceny i rzetelne pragnienie odmiany. Odnowę moralną narodu zaczynamy zatem od siebie*³⁸.

Podsumowanie

W artykule zostały wykorzystane jedynie wybrane, przykładowe teksty autorstwa kard. Stefana Wyszyńskiego. Nie jest to zatem synteza omawianej tematyki na podstawie całego nauczania Prymasa. Zamierzeniem formalno-merytorycznym autora tego tekstu było jedynie wskazanie subiektywnie wybranych perspektyw spojrzenia na temat znaczenia wiary i moralności w życiu publicznym w Polsce w świetle nauczania ks. Kardynała.

Prymas Tysiąclecia był duchowym tytanem, posiadał też rozległą wiedzę społeczną, polityczną, religijną, był obznajomiony z ówczesną publicystyką, orientował się doskonale w historii i aktualnej sytuacji geopolitycznej, ale nade wszystko był człowiekiem głębokiej wiary i wiernym czcicielem Maryi. Chcąc więc zachować obiektywizm naukowy w wybranej przez autora metodologii w artykule umieszczone zostały obszerniejsze cytaty z nauczania kard. Wyszyńskiego. W zamierzeniu autora było bowiem przywołanie przede wszystkim osoby Prymasa jako świadka ówczesnych czasów, którego nauczanie *mutatis mutandis* jest aktualne do dzisiaj.

Na podstawie tych wybranych tekstów wyraźnie widać oryginalność myśli ks. Kardynała, ale ukazuje się jednocześnie *continuum* historyczne, bo ks. Prymas sam stosował zasadę kumulatywnego przedstawiania poruszanej tematyki i zachęcał przyszłe pokolenia polskich katolików, aby szanowali tradycję, zachowywali jedność myślenia społecznego, ale przede wszystkim wystrzegali się czarnowidztwa i nieustannie uczyli się „ewangelicznego” patrzenia w przyszłość.

Według ks. Prymasa należy jednak zachować niezmienną hierarchię działań na rzecz odnowy moralnej społeczeństwa polskiego: (...) *pierwsza rzecz, to przyznać wolność Bogu i Jego Kościołowi, który nas uczy miłości. Dalej – stanąć w obronie prymatu rodziny, w rodzinie – życia, i dla rodziny – ekonomii narodowej. Przyznać prawo zrzeszania się ludzi i stanąć w obronie suwerenności narodu. Wydawało mi się, że to są cztery kamienie węgielne, w granicach których odbywa się nasza walka o wolność społeczną, o sprawiedliwość i pokój w naszej ojczyźnie. Te szlachetne zamierzenia i ambicje podjęła „Solidarność” stoczniowców, „Solidarność” górników i „Solidarność” rolników. O to właśnie idzie w naszej ojczyźnie, aby nareszcie*

³⁸ Nawróćcie się do Pana – otwórzcie drzwi serc Chrystusowi, List Episkopatu Polski na 26 kwietnia 1981, dz. cyt.

*Polska, wyzwolona z wszelkiej przemocy i gwałtów, była krainą, w której ludzie czują się bezpieczni, są miłowani, mogą służyć jedni drugim w pokoju, czerpiąc moce z ducha Ewangelii Chrystusowej*³⁹.

Dzisiaj, gdy Polska cieszy się wolnością, społeczeństwo buduje demokrację obywatelską, zmieniły się fronty walki o zachowanie tradycji chrześcijańskich w Ojczyźnie. Obecnie najbardziej zagraża naszemu narodowi i jego tożsamości napór liberalnych wpływów cywilizacji Zachodu. Nauczanie Prymasa nie straciło więc nic na aktualności, natomiast potrzebne jest odwoływanie się do praktycznych rozwiązań, które zostały sprawdzone, co prawda w innym kontekście historii, ale z racji ciągłości tradycji chrześcijańskiej nadal zachowują swoją moc.

Prymas Stefan Wyszyński, już jako kandydat na ołtarze przed ogłoszeniem Go błogosławionym, wraz ze św. Janem Pawłem II woła więc dzisiaj do polskiego narodu: Niech za wstawienictwem Maryi zstąpi Duch na naród polski, aby mógł wypełnić duchowy testament, który Chrystus objawił przez posługę św. Faustyny: „Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście Moje” – mówił Jezus Chrystus do Św. Faustyny Kowalskiej (por. *Dzienniczek*, 1732). Jan Paweł II potwierdził te słowa: Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście” (*Jan Paweł II — z homilii podczas Mszy św. z okazji konsekracji świątyni Bożego Miłosierdzia, Kraków-Łagiewniki, 17 sierpnia 2002 r.*).

Słowa kluczowe: Kościół katolicki w Polsce, Stefan Wyszyński, nauczanie pasterskie Kościoła, Prymas Tysiąclecia

Summary

Faith and morality in public life. Reflection on the basis of selected texts from the teaching of Cardinal Stefan Wyszyński

The Primate of the Millennium was a spiritual titan, he also had extensive social, political and religious knowledge, was familiar with the journalism of the time, was well-versed in history and the current geopolitical situation, but above all he was a man of deep faith and a faithful worshiper of Mary. Therefore, in order to maintain scientific objectivity in the methodology chosen by the author, the article contains more extensive quotations from the teaching of Cardinal Wyszyński. The intention of

³⁹ S. Wyszyński, *Zło dobrem zwyciężaj. Do „Solidarności” z Gdyni*, Warszawa, Kaplica Domu Prymasowskiego, 22 lutego 1981 (AIPW).

the author was to recall, first of all, the person of the Primate as a witness of the times, whose teaching *mutatis mutandis* is still valid today.

Keywords: *Catholic Church in Poland, Stefan Wyszyński, pastoral teaching of the Church, Primate of the Millennium*

Bibliografia

- Biskupi polscy do duszpasterzy*, Warszawa, 11 marca 1981, nr 3, 178 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Bonowicz W. <http://www.tygodnik.com.pl/ludzie/tischner/mysli.html> [dostęp: 8.12.2020].
- Chrześcijaństwo wobec Europy* (28-29 kwietnia 1979 r.), w: J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie z lat 1963-2004*, przeł. Andrzej Czarnocki, Warszawa 2009.
- Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Placu Zwycięstwa*, Warszawa, 2 czerwca 1979, http://www.jp2w.pl/pl/23509/0/Homilia_w_czasie_Mszy_sw_na_Placu_Zwyciestwa.html [dostęp 8.12.2020].
- Jan Paweł II, Encyklika *Cenitissimus annus* 1 V 1991, 45.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* 4 IV 1979, 14
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* 6 VIII 1993, 101;
- Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie*, Warszawa 11 VI 1999, 5.
- List Episkopatu Polski na 26 kwietnia 1981*, Warszawa, dnia 11 marca 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Nawróćcie się do Pana – otwórzcie drzwi serc Chrystusowi*, List Episkopatu Polski na 26 kwietnia 1981, Warszawa, dnia 11 marca 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Pius XII, *Orędzie radiowe wygłoszone w wigilię Bożego Narodzenia 1944 r.*, AAS 37 (1945), 5-23.
- Uchwała Rady Państwa – Dz.U. z 1983 r. nr 39, poz. 178. stan wojenny został zniesiony dnia 20 lipca 1983 r.*
- Wyszyński S., „*Crux – spes nostra*”. *Do pisarzy i literatów na zakończenie rekolekcji*, Warszawa, kościół św. Anny, 28 marca 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyński S., *Do członków Rady Głównej Episkopatu Polski*, Warszawa, Miodowa, 22 maja 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyński S., *Do delegacji rodzin franciszkańskich*, Warszawa, Miodowa, 6 marca 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyński S., *Do NSZZ „Solidarność” regionu „Wielkopolska”*, Gniezno, Dom Prymasowski, 4 lutego 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyński S., *Do Senatu Akademii Teologii Katolickiej*, Warszawa, Miodowa, 9 marca 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyński S., *Prymas Polski woła o moralną odnowę narodu, uroczystość Ofiarowania Pańskiego, Matki Bożej Gromnicznej*, Gniezno, 2 lutego 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyński S., *Słowo Prymasa Polski do duszpasterzy i wiernych na czas odnowy wielkopostnej*, Warszawa 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.

- Wyszyński S., *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego w uroczystość Objawienia Pańskiego*, Warszawa, Archikatedra świętego Jana, 6 stycznia 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyński S., *Wezwanie do odpowiedzialności i cierpliwości do przedstawicieli KKP „Solidarności”*, Warszawa, Miodowa, 28 marca 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyński S., *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962.
- Wyszyński S., *Zło dobrem zwyciężaj. Do „Solidarności” z Gdyni*, Warszawa, Kaplica Domu Prymasowskiego, 22 lutego 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.
- Wyszyńskiego S., *Podczas zebrania księży dziekanów*, Warszawa, Kuria Metropolitalna, 15 stycznia 1981, Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.